

Alan Basski, Zata

Z twojej winy...

[Zwr. 1]

Gdy wchodzi na salę
Tłum śledzi każdy jej gest,
To dla niej nie problem,
Że pada na nią ich wzrok...
Ona lubi prowokować
Szuka kogo wypróbować by dziś,
Jak zamurowany stałem
Nie uwierzysz usłyszałem jej głos...
Usłyszałem jej głos.

[ref. 1]

Zatańcz ze mną... x8

[ref.2]

Z twojej winy jestem dzisiaj tu... x4

[Zwr.2]

Świat stanął na chwilę
Tłum śledził każdy mój krok,
To dla mnie nie problem
Bo widzę już tylko ją...
Wiem, że tylko dla odważnych
Są te najpiękniejsze gwiazdy tam gdzieś
(Zwykle to marzenia)
Nie mam czasu do stracenia
Od niechcienia niby mówię jej wprost...
Niby mówię jej wprost.